

PRZEDPŁATA

miesięcznie:

w Radomiu 2 korony
za odn. do domu 25 h.
z przes. poczt. 2.50 h.
Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA

za wiersz petitowy
lub jego miejsce:
I-sza strona 1 kor.
Nekrologi 40 hal.
Reklamy 60 hal.
IV-ta strona 20 h.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo 20 b. m. Na froncie rosyjskim: Na Bukowinie przekroczył nieprzyjaciół, Seret wśród walki z naszymi tylnymi strażami. Między Prutem i Dniestrem nad dolną Strypą i w okolicy Radziwiłłowa dzień minął stosunkowo spokojnie. W skutecznych walkach obronnych na południo-wschód i północno-wschód od Łokaczy na Wołyniu wojska nasze wzięły dotąd do niewoli 1.300 jeńców, 1 działo i 3 karabiny maszynowe. W okolicy Kiselina ataki sprzymierzeńców postępują naprzód w zaciętych zmaganiach. Między Sokulem a Kołkami odparliśmy znowu silne ataki nieprzyjaciela. Pod Gruziatynem, gdzie nieprzyjaciół przy użyciu wielkich sił, poraz czwarty próbował wdrzeć się do linii dzielnych obrońców, toczy się zawzięta walka.

Na froncie włoskim: Działalność bojowa na froncie Soczy i w Dolomitach osłabła do zwykłej normy. Ponowne wypady Włochów na poszczególne części frontu między Borentą a Astico zostały odparte.

Na froncie bałkańskim: Pod Feratem nad dolną Wojsą utarczki.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo 19 b. m. Na froncie rosyjskim: Na północnej części frontu nie było żadnych szczególnych wydarzeń. Na zajętej transportami wojskowymi stację kolejową Lachowicze — Łuniniec rzucono liczne bomby. Na froncie grupy wojsk generała Linsingena odrzucono koło Styru na zachód od Kołek i pod Stochodem w okolicy kolei Kowel — Równo ataki rosyjskie, częściowo za pomocą pomyślnych kontrataków. Na północny zachód od Łucka nasze wojska znajdują się w pomyślnej dla nas walce. Liczba jeńców i zdobycz wzrasta. Na południowy zachód od Łucka Rosjanie nacierali w kierunku Gorochowa. Na froncie armii generała hrabiego Bothmera — sytuacja bez zmiany.

Na froncie francuskim: Na południe od granicy belgijsko-francuskiej trwała ożywiona działalność bojowa. W okręgu Mozv walki ogniowe ożywiły się znacznie dopiero pod wieczór. W nocy doszło koło Mort Homme i na zachód stąd, a także na odcinku frontu od lasu Thiaumont do fortu Vaux do wielkiej zaciętości.

W walkach w ostatnich dwóch dni wzięto do niewoli 100 Francuzów. W walce powietrznej zestrzelono 2 samoloty nieprzyjacielskie.

Wtargnięcie Rosjan do Rumunii

Bukareszt. Dnia 17 b. m. kilkanaście patroli kozackich przekroczyło ponownie granicę rumuńską, widocznie z zamiarem zrabowania granicznych wsi. Wojska rumuńskie, ukryte w pobliżu granicy, przyjęły jednak kozaków gęstym ogniem, wobec czego kozacy natychmiast się cofnęli na terytorjum rosyjskie.

Cała prasa rumuńska zajmuje się wtargnięciem wojska rosyjskiego do Rumunii. Jak stwierdzono, nie był to oddział wywiadowczy, złożony z 50 jeźdźców. Na teren pomiędzy Mamornicą a Molnicą wdarły się 3 pułki rosyjskiej konnicy i piechoty i obsadziły całą tę przestrzeń.

Ponieważ Rosjanie nie mogli przełamać frontu austro-węgierskiego w pobliżu granicy rumuńskiej, więc chcieli wykonać ruch oskrzydający przez terytorjum rumuńskie. Nie była to pomyłka, ale rozmyślane wkroczenie do Rumunii, był to balon próbny rządu rosyjskiego wobec Rumunii, która wystąpiła energicznie przeciw temu.

Olbrzymie straty Rosjan

Kopenhaga. W czasie nabożeństwa za poległych powiedział metropolita kijowski, że w żadnej dotychczasowej walce Rosjanie nie poniosła tak ogromnych strat, jak w

czasie obecnej ofensywy. Besarabia i Wołyń zamienia się w jeden wielki cmentarz. Kijów zamieni się znowu w środowisko pielgrzymek, do którego zdążać będzie ludność z całej Rosji, celem złożenia hołdu na grobach setek tysięcy poległych obrońców Rosji.

W rosyjskich kołach wojskowych oceniają straty, poniesione przez Rosjan w czasie obecnej ofensywy na 280.000 poległych, rannych i wziętych do niewoli.

Z głosów neutralnych w ofensywie.

Berno. (BK). „Bund“ pisze o ofensywie rosyjskiej, że dotąd nie nastąpiło ani przełamanie ani okrążenie. Centrum frontu austro-niemieckiego od Tarnopola na dół nie tylko wytrzymało natarcie Rosjan, ale nawet usiłowało oddziaływać na front i boki. To się widocznie udało. Rosjanie czują się zagrożonymi na skrzydłach a zwłaszcza przez armję gen. Bothmera w centrum. Także w okolicy Krzemieńca Austriacy i Węgrzy utrzymali się. Równocześnie wzmógł się opór pod Kolkami.

Kooperatywy dzierżawcze.

Kooperatywy dzierżawcze są jeszcze nowością w ruchu współdzielczym, zjawisko to rzadkie w życiu ekonomiczno-społecznym.

W czasach przedwojennych rozwijały się nieźle w Rumunji, gdzie większość obszarów ziemi, znajduje się w posiadaniu wielkich agrarjuszów i gdzie stąd ogólne panuje ogromny głód ziemi wśród szerokich warstw ludności małorolnej i bezrolnej.

Organizacje i idee kooperatyw dzierżawczych są te same jak w każdym ruchu współdzielczym. Sami sobie — pająki i muchy, wilki i owce — w wolności wspólnej pracy, dzierżawiają udziałowym kapitałem pola, ogrody, sady; a owoc pracy, dorobek nakładowej kultury w uprawie pól tworzy podzielne zyski i nakład dla następnej uprawy.

Łączność wspólnego posiadania ziemi dla wspólnej uprawy owoców i pól mądrej i racjonalnej gospodarki tworzy to zbiorowe społeczne gospodarstwo rolne.

Kooperatywy dzierżawcze w normalnym rozwoju znalazły by wcześniej, czy później szerokie zastosowanie, planowe i konsekwentne, jak każdy objaw w ruchu współdzielczym. Ale wojna, nadmierne podrożenie środków spożycia, braki żywnościowe, odczuwane w miastach i skupieniach fabrycznych, drożyzna ziemi, wszystko to już obecnie zwraca uwagę na kierunek kooperacji dzierżawczej. Utrzymanie i nabycie ziemi w bliskości miasta, lub w mieście, dla licznej rzeszy drobnych rzemieślników, kupców, robotników, stanowiących większość ludności miejskiej, pojedynczo jest niemożliwe, a spożycie pól ziemnych, brak artykułów żywnościowych, tak ważnych jak mięsa, tłuszczów, wzrasta wśród tych szerokich sfer obecnie niepomiernie więcej, niżli w czasach normalnych. Wynika stąd konsekwentnie konieczność i potrzeba użytkowania najdrobniejszej przestrzeni ziemnej pod uprawę ogrodową, by tą intensywną uprawą wyrównać niedobory i braki spożywcze, wpływające z ogólnych przyczyn wojny. W każdym mniejszym lub większym mieście znajdują się jeszcze duże przestrzenie, lata całe pustką i odłogiem świecące; pola, pastwiska, łąki — przytulisko miejskiej polisonerji, wyrzuconej z kultury miasta. Uprawić te miejsca wspólną pracą, wspólnym nakładem, a będą świeciły jasną pogodą ogólnego Dobra.

Już znamy kilka wypadków w naszych stronach, w okolicach fabrycz-

przeznaczone są do sprzedaży, z wyjątkiem nabytych przez Zarząd wojskowy, dodatkową opłatę konsumcyjną w wysokości 12 kopiejek w zlocie od jednego stopnia wiadrowego alkoholu. Zwolnione od opłaty dodatkowej są prócz zapasów Zarządu wojskowego, zapasy sprzedawców tudzież osób prywatnych, o ile nie przekraczają dwóch litrów. Osoby obowiązane do zgłoszenia zgłosić mają zapasy spirytusu, wódek i wyrobów wódczanych wedle stanu z 15 maja 1916 we właściwym c. i k. Oddziały straży skarbowej, poczem władze zbadają zgłoszone zapasy i obliczą dodatkowe opłaty.

— Wykaz chorób zakaźnych według Wydziału zdrowia publicznego dn. 18 i 19-VI: *Tyfus plamisty*: Długa 52, Koziennicka 42,—2 przyp. *Tyfus brzuszny*: Lubelska 48, 1 przyp.—*Dysenterja* Nowogrodzka 17, Lubelska 48, 82, Koziennicka 14—4 przyp.

Dnia 29-VI: *Tyfus plamisty*: Polna 30 Lubelska 7, 20, Rajszuła 14, Wałowa 13, 31, Żytnia 8, Szwarlikowska 6, Spacerowa 21, Koziennicka 2, 14, przyp. *Tyfus brzuszny*: Rwańska 3, Warszawska 2, Skaryszewska 6,—3 przyp. *Skarlaty na* Wysoka 45, *Dysenterja*: Spacerowa 4, Marjacka 30—2 przyp.

— Zmarli w par. Radom. dn. 18, 19, i 20-VI Helena Iskra 1, 19, Stanisława Potocka 3 m. Janina Wiśniewska r. 1, Nikola Sekabowski l. 73, Edward Sus 1 r. Teodora Grzelak l. 17.

Z ziemi Radomskiej.

+ Z poczty. Urzędy c. k. etapowej poczty i telegrafu w Białobrzegach (Obwód Radomski); i Szydłowiec, (Obwód Konecki) zostaną z dniem 21 czerwieca r. b. otwarte dla ruchu prywatnego w rozmiarach pozostałych poczty i telegrafów austro-węgierskiego terenu okupacyjnego w Polsce.

Z KRAJU.

— Straż ogniowa miechowska, istniejąca lat 33 od r. 1881, została zdeorganizowana podczas wojny obecnej. Przechody, marsze i postoje wojsk różnych armii naprzemian zniszczyły lub rozwlokły prawie wszystkie narzędzia i budowle. W magazynach Straży obozowały konie. Kosztowne sikawki leżały zawałone gnojem, połamane; beczki porozwłóczono do wozenia wody dla kuchen polowych. Straty i szkody Straży wynoszą wskutek tego do 9000 kor.

Kilka pożarów w Miechowie miało z powodu owego zniszczenia narzędzi ogniowych opłakane skutki. Jeden pożar zniszczył całą dużą dzielnicę miasta. Dopiero w kwietniu r. 1915 z rozporządzenia Komendy obwodowej, zorganizowano na nowo naszą tak dzielną dawniej i wzorową Straż ochotniczą. Dzięki gorliwości i energii nowego zarządu oraz dawnego komendanta jubilata Feliksa Górskiego, narzędzia i rekwizyty Straży zostały doprowadzone do porządku i wszystkie oddziały techniczne zorganizowane.

W tych dniach odbyło się ogólne zebranie członków naszej Straży, na którym po przyjęciu i zatwierdzeniu sprawozdania za rok ubiegły, wybrani zostali na prezesa zarządu p. Feliks Górski jubilat,

na komendanta straży p. Jan Szczeciński, na gospodarza p. Szymon Wesolowski.

Straż ogniowa miechowska liczy obecnie 145 członków rzeczywistych i ochotników oraz 2 honorowych i posiada fundusz 1478 rubli.

TELEGRAMY

Porozumienie Grecko-Bułgarskie.

Petrograd. Przez Sztokholm. „Riecz“ donosi, że według informacji, jakie posiada ministerjum spraw wewnętrznych, pomiędzy Grecją a Bułgarią istnieje umowa tajna, zawarta za pośrednictwem Niemiec. Na mocy umowy tej, Bułgaria mogła bez obawy zająć forty Rupel, Demir-Hissar, a będzie mogła posuwać się i dalej. Między Grekami a Bułgarami zapanowały wogóle bardzo ścisłe stosunki.

Pożyczka anglo-francuska

Chrystjanja. (BK.) „Morgenbladet“ donosi: Między bankami anglo-francuskimi i szwecyjskimi toczą się układy w sprawie pożyczki anglo-francuskiej. Banki norweskcie dostarczyły 70 milionów. Celem pożyczki ma być pozyskanie środków do opłacenia w walucie koronowej długów angielskich i francuskich. Decyzja ostateczna jeszcze nie zapadła.

Rotterdam. Omawiając sytuację, „Nieuwe Rotterdamse Courant“ oświadcza, że tylko w dwu wypadkach ofensywa rosyjska mogłaby wywrzeć wpływ na ostateczny wynik wojny, a mianowicie, gdyby mogła rozszerzyć się na wszystkie fronty i gdyby mogła postępować szybko naprzód. Pierwsze jest zupełnie nieprawdopodobne, gdyż ofensywa ta wywołana była ze względów politycznych przedwcześnie, z drugiej zaś strony widać już, że posuwanie się Rosjan słabnie.

OGŁOSZENIA.

Polska Ludowa

Tygodnik ilustrowany. Poświęcony sprawom życia narodowego i ekonomicznego wsi polskiej i ludu polskiego.

Kto więc chce się zapoznać z obecnymi stosunkami na wsi, **niech czyta**

POLSKĄ LUDOWĄ.

Prenumerata z przesyłką pocztową: rocznie kor. 4.80 półrocznie kor. 2.40.

Adres redakcji i administracji Lublin, Namiestnikowska № 8. 180-3

Rada dobroczynności publicznej pow. Sandomierskiego

podaje do publicznej wiadomości, że w instytucji dobroczynnej Rożki, powiatu Sandomierskiego, wakuje jedno stypendjum z ustanowionych przez ś. p. Peregryna hrabiego Lanckorońskiego „dla osób z dobrej lecz podupadłej familji pochodzących bądź męskiej, bądź żeńskiej płci, z których pierwsze rok pięćdziesiąty, drugie rok czterdziesty wieku swego minęły, co się jednak nie tyczy osób chorobą ciągłą lub kalectwem złożonych, którzy i we wcześniejszym wieku lat swych do dobrodziejstwa tego przypuszczeni mi być mogą“. Osobie, której przez radę przyznane będzie wspomniane stypendjum, służyć będzie dożywotnie mieszkanie w Rożkach z ogrodem i pensja w ilości 150 rubli rocznie, dziś podczas wojny podniesiona do 360 rubli. Osoby, życzące ubiegać się o powyższe stypendjum, zgłosić się winny do Rady dobroczynności publicznej powiatu Sandomierskiego z odpowiednimi podaniami przed dniem 15-ym lipca 1916 roku z dołączeniem następujących dokumentów: 1) metryki swego urodzenia, 2) zaświadczenia przez obywateli ziemskich, że petent pochodzi rzeczywiście z dobrej rodziny, popadł w nędzę i jest bez środków utrzymania, 3) dyplomu szlacheckiego, o ile takowy posiada i 4) świadectwo lekarza, w którym by wskazana była jego choroba ciągła lub kalectwo.

204—1

MAĆZKA NESTLE'A

najlepszy i najtańszy pokarm dla dzieci, rekonwalescentów i starców.

Sprzedaż w aptekach i drogerjach

Żądać w opakowaniu polskim, gdyż tylko takie daje gwarancję świeżości towaru. Reprezentacja i skład MAURZYCY NEUFELD Dąbrowa, (Król. Pol.) ul. Klubowa № 18.

177—1